

P_r_o_t_o_k_ó_ł.

Dnia 22 września 1947 r. w Krakowie . Członek Krakowskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce , Sędzia grodzki dr Henryk Gawacki , na pisemny wniosek Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25 kwietnia 1947 r. Ldz. Prok. NTN. 719/47 , na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 (Dz.U.R.P. nr 51, poz. 293) , w związku z art. 254, 107 , 115 kodeksu postępowania karnego przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu , który zeznał co następuje : - - - - -

Nazywam się : Xawery D u n i k o w s k i , liczę lat 73 , religii : rzymskokatolickiej , narodowości i przynależności państwowej : polskiej , artysta - rzeźbiarz i profesor Akademii Sztuk Pięknych , zamieszkały w Krakowie , [REDACTED] , bez przeszkód : - - - - -

Zostałem osadzony w obozie oświęcimskim z pierwszym transportem więźniów 22 czerwca 1940 r. i przebywałem tam do chwili oswobodzenia obozu przez wojska radzieckie . Jako więzień polityczny otrzymałem numer : 774. W czasie pobytu w obozie zostałem zamknięty w bunkrze bloku 11 , nie wiem na czyje zarządzenie i z jakiego powodu , albowiem mię nie przesłuchiowano i po około 8 tygodniach zostałem zwolniony . Ponieważ wszystkich więźniów , zamkniętych w bunkrze , zwolniono jednego i tego samego dnia , a komendantem obozu w tym czasie był już Liebehenschel , następcą Hößsa i co dopiero objął urządowanie , opowiadano w obozie , że to opróżnienie bunkra zarządził Liebehenschel . Między więźniami osadzonymi wówczas w bunkrze znajdowali się Alfred Wójcicki , dzisiaj sekretarz Teatru Krakowskiego , zwolniony po trzech dniach - a ze mną w celi bunkru przebywali : pułkownik Stamirowski , adwokat Szumski z Warszawy i inni których nazwisk już dzisiaj

Xawery Dunikowski

(310)

250

- 2 -

nie pamiętam . Zamknięcie mię w bunkrze miało miejsce jakoś w jesieni 1943 . Pamiętam dobrze , że po około 4 tygodniach zamknięcia w bunkrze zjawilo się więcej oficerów-SS , co to byli za jedni , tego dzisiaj określić nie umiem , otwierali oni poszczególne cele i wywoływali więźniów , których wyprowadzano na korytarz i w kilka godzin później wszystkich tych więźniów rozstrzelano na podwórzu bloku 11 . Stwierdzam to na tej podstawie , że okna mej celi wychodziły w pobliżu ściany śmierci i rozpoznawałem głosy tych więźniów . Wśród rozstrzelanych przeważali wojskowi , a zostali oni zlikwidowani pod zarzutem organizowania jakiegoś spisku . W chwili zwalniania mię z bunkra Liebehenschla nie było i z nim się osobiście nie zetknąłem . Zwolnienie oznajmił mi jakiś nieznany SS-mann . - - - - -
Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano . - - - - -

Swiadek :

Xawery Dunikowski
/ Xawery Dunikowski /

Protokołowała :

Aniela Bereźnicka
/ Aniela Bereźnicka /
st. rej.Prok.S.O.

Sędzia grodzki :

Henryk Gawacki
/ dr Henryk Gawacki /

Biuro Udozroczenia
Archiwum